

Zaczekajmy z tą miłością

Irena Santor

Nie wiedziałam, że tak nagle weźmie nas
Wszystko było niepoważne, niby żart
Tak się chwiało przez cały czas
Jak ten domek stawiany z kart

Żaden dramat nam nie grozi - no bo skąd?
Ja nie wierzę ani tobie, ani mnie
Jeden więcej nieważny błąd
Ale jednak poproszę cię

Zaczekajmy z tą miłością przez chwilę
By uniknąć złych powikłań, pomyłek
Nie rzucajmy się w tę miłość jak w przepaść
Cicho stójmy i spróbujmy przeczekać

Zaczekajmy z tą miłością do jutra
Może przejdzie, może będzie za krótka
Weźmy sojusz z cierpliwością
Zaczekajmy z tą miłością
Chociaż raz, choć raz

Nie wiedziałam, że tak długo przetrwa nas
Że uparcie się przyczepi niby cień
Że wypełni bez reszty czas
Ciemną nocą i w biały dzień

To się śmiałam, to po prostu byłam zła
Uciekałam do pomocy głupich wróżb
Pokonała mnie własna gra
Nie bierz serio poprzednich próśb

Nie czekajmy z tą miłością ni chwili
Wszystko wiemy, nie możemy się mylić
Niech nas porwie rwącą falą jak rzeka
Niech poniesie, byle przecież nie czekać

[2x:]

Nie czekajmy z tą miłością do jutra
Bo nie przejdzie, bo nie będzie za krótka
Dajmy spokój z cierpliwością
Nie czekajmy z tą miłością
Chociaż raz, choć raz